

Sygn. akt IV KO 33/21

POSTANOWIENIE

Dnia 8 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie
z zażalenia pełnomocnika Spółki Usługi „H.” spółka z o.o. z siedzibą w K.
złożonego na postanowienie
z dnia 30 grudnia 2019 r. o umorzeniu dochodzenia
w sprawie o sygn. akt 1 Ds. (...)
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 8 kwietnia 2021 r.
wniosku Sądu Rejonowego w S.
z dnia 10 lutego 2021 r.
o przekazanie sprawy II Kp (...) innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

sprawę o sygn. akt II Kp (...) przekazać do rozpoznania Sądowi
Rejonowemu w K..

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 lutego 2021 r. Sąd Rejonowy w S. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania innemu sądowi równorzędnemu, w trybie art. 37 k.p.k., sprawy wszczętej na skutek zażalenia pełnomocnika zawiadamiającej Spółki - Usługi [...] „H.” Spółka z o.o. z siedzibą w K., na postanowienie o umorzeniu dochodzenia dotyczącego popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. polegającego na posłużeniu się, w celu użycia za autentyczny w dniu 12 czerwca 2018 r. w S., podrobionym dokumentem w postaci

referencji wystawionych na rzecz firmy „J.” w zakresie podpisów M. K. i K. J.. W uzasadnieniu postanowienia sąd ten wskazał, że pomimo wskazanej rozbieżności w kwalifikacji, zarówno w decyzji organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze, jak i w zażaleniu, chodzi o ten sam czyn, rozumiany jako zdarzenie polegające na posłużeniu się dokumentem w postaci referencji z dnia 10.03.2018 r. (k - 5). Dokumentem tym J. B. posłużył się przedkładając go w Sądzie Rejonowym w S.. Zdaniem organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze nie ma podstaw do przyjęcia, że dokument został podrobiony, natomiast zdaniem skarżącego to postanowienie, dokument ten jest nierzetelny. Przyjmując wersję, że zaistniało przestępstwo z art. 297 § 1 k.k., jak twierdzi autor zażalenia, jest to ewidentnie przestępstwo na szkodę Sądu Rejonowego w S., co w ocenie sądu występującego z wnioskiem mogłoby rodzić w opinii publicznej przeświadczenie o braku warunków do bezstronnego rozpoznania wniesionego zażalenia przez sąd właściwy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w S. zasługiwał na uwzględnienie.

Niewątpliwie "dobro wymiaru sprawiedliwości" w takim rozumieniu, jakie temu pojęciu nadaje art. 37 k.p.k., przemawia za przekazaniem sprawy innemu niż miejscowo właściwy sądowi równorzędnemu wtedy, gdy zachodzą uzasadnione podejrzenia, że postronny, ale i obiektywny, obserwator określonego postępowania sądowego mógłby powziąć wątpliwości co do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny i bezstronny w sądzie właściwym do rozpoznania sprawy. O zaistnieniu takich okoliczności można twierdzić choćby wtedy, gdy właściwemu sądowi przychodzi rozpoznać sprawę, w której występuje (lub może wystąpić) w charakterze pokrzywdzonego. Fakt ten w myśl zasady *nemo iudex in causa sua* może bowiem stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy (por. postanowienia SN: z 29 października 1991 r., III KO 109/91; z dnia 17 stycznia 2003 r. V KO 78/02; z dnia 17 stycznia 2008 r., V KO 90/07).

Przypomnieć należy, że o tym, kto jest osobą pokrzywdzoną w konkretnej sprawie, winno decydować się przez pryzmat definicji z art. 49 § 1 k.p.k., a zatem ustalając czyje dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez sprawcę

czynu (w kontekście tej definicji por. np. uchwały SN z dnia 15 grudnia 1999 r., I KZP 26/99, z dnia 21 grudnia 1999 r., I KZP 43/99 i z dnia 21 lipca 2003 r., I KZP 29/03; a także postanowienie SN z dnia 25 marca 2010 r., IV KK 316/09). Rozważając możliwość przekazania w trybie art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy nie rozstrzyga o kwalifikacji prawnej przedmiotowego czynu, ani tym bardziej o statusie uczestników określonego postępowania, i chociaż można wyrazić wątpliwość, czy rzeczywiście Sądowi Rejonowemu w S. będzie przysługiwał status pokrzywdzonego w kontekście definicji z art. 49 k.p.k., to jednak na obecnym etapie postępowania istotne jest to, że czyn stanowiący przedmiot sprawy powiązany jest z tym sądem. Taka zaś sytuacja może zasadnie stwarzać w opinii publicznej przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w tym właśnie sądzie.

Z tych względów uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy przekazał ją do Sądu Rejonowego w K..